

# **Anarchizm niemiecki schyłku XIX wieku**

George Woodcock

1999 (wydanie polskie)

Anarchizm niemiecki kształtował się w ścisłej zależności od ogólnego poziomu rozwoju kraju. W latach czterdziestych XIX wieku, gdy Niemcy były łataniną królestw i księstw, przeważała tendencja w kierunku indywidualizmu reprezentowanego najostrzej przez Maxa Stirnera. W późniejszym okresie anarchizm niemiecki oscylował w kierunku kolektywizmu aż w XX wieku prądem wiodącym stał się umiarkowany anarchosyndykalizm, który w zasadzie pozbawiony był przemocy i cechował się w praktyce szacunkiem dla intelektu.

Pierwotnie anarchizm w Niemczech znajdował się pod wpływem Hegla i Proudhona; w latach czterdziestych pojawiły się jego inne odcienie, równie różne od siebie jak różne były postacie Stirnera i Weitlinga, które je reprezentowały. Stirner, jak już się zorientowaliśmy, reprezentował bezwzględny egoizm – Wilhelm Weitling stał się komunistą za zainspirowaniem Fouriera i Saint-Simonem. Podobnie jak anarchokomuniści odrzucał zarówno wszelką własność jak i system płac, a we wczesnych swoich pracach, takich jak „Garantien der Harmonie und Freiheit” (1842), wyłożył zasady życia w społeczeństwie, w którym wyzwolone ludzkie pragnienia będą harmonizować się ku ogólnemu dobru. I chociaż Weitling pragnął unicestwienia państwa takim jakie było w jego teorii przewijały się elementy utopijnego organizowania się w harmonijne społeczeństwo komunistyczne, co zapewne było efektem wpływu Proudhona.

Po wyjeździe Weitlinga do Stanów Zjednoczonych w 1849 roku zarzucił on swój komunizm i przeszedł na pozycje bliższe proudhonowskiemu mutualizmowi. W miesięczniku „Republik der Arbeiter”, który wydawał w Nowym Jorku w latach 1850-54, krytykował utopijne eksperymentalne kolonie, które w USA były dość powszechne jako wyraz nagromadzenia robotniczej energii, a które według niego winny rozwiązać istotny problem kredytów poprzez założenie banku wymiany. Bank taki, mówił Weitling proudhonowskim tonem, „jest duszą wszelkich reform, podstawą wszelkich wysiłków na rzecz kooperacji”. Zapewnić miał on magazynowanie dóbr naturalnych i gotowych produktów oraz wypuścić miał banknoty odpowiadającej wartości włożonej pracy, co miało z kolei ułatwić wymianę towarów. W powiązaniu z bankiem istnieć miały organizacje handlowe zajmujące się kooperacją produkcji, natomiast zyski osiągnięte z transakcji wymiany przeznaczone byłyby na szkolnictwo, lecznictwo, oraz nad opiekę nad chorymi i niedołączonymi. W ten sposób i to bez udziału państwa i bez eliminowania drobnych producentów, bank przełamałby kapitalistyczny monopol państwa a także stworzył struktury ekonomiczne, które wykazałyby zbędność istnienia instytucji politycznych. Właśnie te późniejsze teorie Weitlinga miały niewątpliwie znacznie większy wpływ na ruch neoproudhonowski w latach czterdziestych XIX-wiecznej Ameryki niż na jego odpowiednik w Niemczech.

Także kilku innych niemieckich teoretyków społecznych dostało się pod wpływ anarchizmu Proudhona. Karl Grün, prawdopodobnie największy zwolennik zmian, spotkał Proudhona w Paryżu w roku 1844 a jego książka „Die Soziale Bewegung in Frankreich und Belgien” była pierwszą pracą zapoznającą czytelnika niemieckiego z ideami Proudhona. Grün był wszechstronnym literatem, który podobnie jak Proudhon był przez krótki czas parlamentarzystą – konkretnie w pruskim Zgromadzeniu Narodowym w roku 1849 – i który spędził znaczną część życia w więzieniach, umierając ostatecznie w Wiedniu w roku 1887.

W czasie pierwszego okresu działalności Grün był zainteresowany filozofią mutualizmu choć w zasadzie poszedł dalej, krytykując Proudhona za to, że nie atakował on systemu pałcowego; wykazywał, iż rosnąca kompleksowość przemysłu uniemożliwia dokładne i sprawiedliwe ocenianie produktu pracy człowieka. Dlatego produkcja i konsumpcja winny być uzależnione od wyboru. "Nie pozwólmy na to byśmy mieli jakiegokolwiek prawa wobec jednostki".

Moses Hess, inny socjalista niemiecki, poznał Bakunina i Proudhona w Paryżu w latach czterdziestych i przyjął nazwę "anarchia" także i do swojej filozofii, wyłożonej w roku 1843 w "Die Philosophie der Tat". Hess był raczej gwałtownym i samotnym osobnikiem, wyróżniających się spośród reńskich socjalistów, był też głównym rywalem Marksa. Nigdy nie zbliżył się z Proudhonem do tego stopnia jak Grün, a w późniejszym okresie polemizował gwałtownie z Bakuninem, jednakże podzielał wspólny dla nich pogląd, iż należy zlikwidować państwo oraz znieść zorganizowaną religię jako formę umysłowego niewolnictwa. Mimo to teoria jego była niezwykle zawikłana. W sądzie, iż wszelkie wolne działanie wynikać musi z osobistych pobudek nie podlegających zewnętrznym naciskom zbliżył się do Stirnera. W propagowaniu systemu społecznego, w którym człowiek pracowałby zgodnie ze swymi zdolnościami a społeczeństwo reagowałoby automatycznie na uzasadnione potrzeby jednostki wyprzedził Kropotkina. Jednakże do swojej wizji wolności włączył także elementy, których żaden prawdziwy anarchista nie zaakceptuje, np. powszechne wybory czy narodowa gospodarka.

Zarówno anarchizm Stirnera jak Proudhona nie miał jednak znaczącego wpływu w Niemczech. Stirner nie zyskał zwolenników praktycznie do czasu aż rozpowszechniła się filozofia Nietzschego a zainteresowanie ideami Proudhona skończyło się wraz z niepowodzeniem ruchów rewolucyjnych z 1848 i 1849 roku. Teraz musiało dorosnąć całe nowe pokolenie zanim na nowo pojawiły się odczuwalne tendencje anarchistyczne. We wczesnych latach I Międzynarodówki zarówno Proudhon jak i jego niemieccy poplecznicy nie mieli w Niemczech żadnych zwolenników a delegaci z ramienia lassalczyków obecni na kongresie Międzynarodówki z Saint-Imer zgodzili się z anarchistami tylko pod względem słuszności stymulowania eksperymentów z kooperacją.

Mimo wszystko pod koniec wieku komórki anarchistyczne zaczęły pojawiać się w łonie Niemieckiej Partii Socjaldemokratycznej. Na przykład w 1878 roku introligator Johann Most, który w przeszłości był członkiem Reichstagu, stał się – w okresie pobytu w więzieniu w Anglii zagorzałym anarchistą. Razem z Wilhelmem Hasselmannem, innym anarchistą, został wykluczony z Partii Socjaldemokratycznej w roku 1888 ale jego dziennik "Die Freiheit", opublikowany najpierw w Londynie w 1879 roku a następnie wydawany w Nowym Jorku, wywierał duży wpływ na co bardziej rewolucyjnych socjalistów w Niemczech i za granicą – tak było do końca XIX wieku. W Hamburgu i w Berlinie powstało kilka grup anarchistycznych zainspirowanych ideami Mosta jednak ogólna liczba ich członków nie przekraczała 200. Szczególny rodzaj przemocy propagowany przez Mosta znajdował odźwięk raczej w małych konspiracyjnych grupkach niż w masach. Jedną z takich grup, pod wodzą drukarza Reisdorfa, planowała zamach bombowy na cesarza w roku 1883. Akcja nie udała się i wszystkich uczestników spisku stracono. Wpływ Mosta dał się odczuć

także w Austrii gdzie wpływowy radykalny odłam Partii Socjaldemokratycznej był całkowicie anarchistyczny we wszystkim prócz nazwy. Idee wolnościowe przenikające głęboko do związków zawodowych na Śląsku, Węgrzech oraz w Austrii w okresie 1880-1884 sprawiły, że austro-węgierski ruch robotniczy był w swej wymowie bardziej anarchistyczny niż jakikolwiek inny ruch związkowy w Europie, może poza Hiszpanią i Włochami. Bardziej nawet wpływowy od Mosta był Ślązak Joseph Peukert, który publikował w Wiedniu gazetę "Zukunft" o zapatrywaniach anarchokomunistycznych. Gdy władze austriackie zaczęły w 1882 roku siłą łamać zebrania i demonstracje, anarchiści zareagowali dość ostro; w efekcie śmierć poniosło dość wielu policjantów. Wreszcie w 1884 roku władze poczuły się na tyle zagrożone rozmachem propagandy anarchistycznej i krwawymi starciami rewolucjonistów z policją, że wprowadziły w Wiedniu stan wojenny i publicznie ogłosiły specjalne przepisy wymierzone w anarchistów i socjalistów.

Jeden z uczniów Mosta, przywódca anarchistyczny Stellmacher, został stracony a reszta, razem z Peukertem, zbiegła z kraju. Od tego czasu anarchizm w Cesarstwie przestał się liczyć jako ruch, chociaż w późniejszych latach istniały niewielkie grupki anarchistów a jedna z nich - w Pradze - zaliczała do swych sympatyków Franza Kafkę i Jaroslava Haska.

Kolejne lata w Niemczech to pojawienie się trzech wybitnych anarchistycznych intelektualistów: Ericha Meuhsama, Rudolfa Rockera i Gustawa Landauera. Meuhsam, jeden ze społecznie zaangażowanych poetów Republiki Weimarskiej, odegrał poważną rolę w bolszewickim powstaniu w Bawarii w roku 1919 (zakończył życie w hitlerowskim obozie koncentracyjnym, gdzie został zakatowany na śmierć). Rudolf Rocker spędził wiele lat w Anglii, po internowaniu w okresie I wojny światowej wrócił do Berlina i stał się jednym z przywódców ruchu anarchosyndykalistycznego, którym pozostał aż do czasu nadejścia dyktatury nazistów. Był zdolnym i płodnym pisarzem a jedna z jego ostatnich prac pt. "Nacjonalizm i kultura" jest klasycznym przykładem opozycji anarchisty wobec kultu państwa narodowego.

Gustaw Landauer, który sam określał siebie jako anarchosyndykalistę, był jednym z tych wolnych duchów, które nigdy nie mogą zagrzać miejsca w żadnym zorganizowanym ruchu. Jako młody człowiek przyłączył się w latach dziewięćdziesiątych do socjaldemokratów i stał się przywódcą grupy młodych buntowników, których ostatecznie wydano z partii za anarchistyczne odchylenia. Jako uczeń Kropotkina redagował przez kilka lat w Berlinie pismo "Der Socialist" jednakże około 1900 roku przeszedł na pozycje zbliżone do Proudhona i Tołstoja, propagując w miejsce przemocy bierny opór oraz rozszerzenie przedsięwzięć kooperacyjnych jako jedyne konstruktywne sposoby na zapewnienie zmian społecznych. Od większości anarchistów różniło go to, że odwoływał się głównie do intelektualistów, których rolę w procesie przebudowy społecznej uważał za szczególnie istotną. W efekcie doprowadziło to do upadku "Der Socialist", który nigdy nie zyskał masowej poczytności, oraz do rosnącego poczucia izolacji u jego autora. Dziś książki Landauera - zarówno komentarze polityczne jak i recenzje literackie - wydają się zbyt romantyczne. Mimo to był on jednym z tych ludzi, którzy w swej chęci integracji i niekłamanej miłości prawdy reprezentują anarchizm w jego najczystszej formie, tym bardziej nawet,

że są w tym osamotnieni. Pomimo niewiary z jaką odnoszą się do akcji politycznych dał się porwać fali rewolucyjnego uniesienia jakie ogarnęło Niemcy tuż po pierwszej wojnie światowej i tak jak Meusam i Ernst Toller stał się jednym z przywódców bolszewickiej Bawarii. W czasie represji jakie nastąpiły po upadku powstania Landauer został zabity przez żołnierzy przysłanych z Berlina. “Wywlekli go na dziedziniec więzienia”, opowiadał Ernst Toller, “Oficer uderzył go w twarz. żołnierze krzyčili “Przeklęty bolszewik! Skończyć z nim!” Kolby poszły w ruch i grad ciosów posypał się na niego. Potem skakali po nim dopóki nie umarł”. Oficerem odpowiedzialnym za zamordowanie Landauera był junkier i arystokrata, major von Gagern, który nigdy nie został za to ukarany czy postawiony przed sądem.

Na początku XX wieku tendencje anarchosyndykalizmu szybko wyparły małe grupy anarchokomunistów i indywidualistów propagujących idee Stirnera i Johna Henry’ego Mackaya (Mackay był bogatym Szkotem, potem naturalizowanym Niemcem, który poza biografią Stirnera napisał także książkę “Anarchiści i obraz społeczeństwa pod koniec XIX wieku”). Syndykalizm pojawił się w Niemczech wraz z dysydencką grupą określającą się mianem “lokalistów”, która we wczesnych latach osiemdziesiątych przeciwstawiła się tendencjom centralistycznym w socjaldemokratycznych związkach zawodowych a następnie w 1897 roku wyłamała się by uformować własną federację “Freie Vereinigung Deutscher Gewerkschatten”. Początkowo większość członków FVDG utożsamiała się z lewym skrzydłem socjaldemokracji ale tuż po pierwszej wojnie światowej dostała się pod wpływ francuskich syndykalistów i przyjęła postawę antyparlamentarną. W tym okresie FVDG była wciąż niewielką organizacją zrzeszającą 20 tysięcy członków, głównie z Berlina i Hamburga. Po wojnie, w 1919 roku, kongres w Düsseldorfie zreorganizował federację zgodnie z linią anarchosyndykalistyczną i zmienił jej nazwę na “Freie Arbeiter Union”. Nowa organizacja w rewolucyjnej atmosferze lat dwudziestych gwałtownie się rozrosła i do czasu berlińskiego kongresu syndykalistów osiągnęła liczbę 120 tysięcy członków by następnie w ciągu 10 lat dojść do 200 tysięcy. Tak jak inne niemieckie organizacje lewicowe FAU został zniszczony przez nazistów po ich dojściu do władzy w 1933 roku. Jej członkowie bądź to uciekli za granicę bądź też zostali umieszczeni w obozach koncentracyjnych, gdzie wielu z nich zmarło z wycieńczenia lub zostało zamordowanych.

Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



George Woodcock  
Anarchizm niemiecki schyłku XIX wieku  
1999 (wydanie polskie)

Wydane po polsku w drugim "Zeszycie Red Ratu" (1999)

**[pl.anarchistlibraries.net](http://pl.anarchistlibraries.net)**